VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ustawodawczej**
(nr 17)
z dnia 10 maja 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ustawodawczej (nr 17)

10 maja 2012 r.

Komisja Ustawodawcza, obradująca pod przewodnictwem posła **Wojciecha Szaramy (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zaopiniowała dla Marszałka Sejmu – w trybie art. 34 ust. 8 regulaminu Sejmu:

– poselski projekt ustawy o podatku dochodowym oraz projekt ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o podatku dochodowym,

– poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz o zmianie innych ustaw wraz z autopoprawką.

W posiedzeniu udział wzięli: **Ewa Adamiak** dyrektor Departamentu Podatków Dochodowych Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami oraz eksperci **Jerzy Bielawny** i prof. **Witold Modzelewski**.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ilona Szczepańska**, **Marcin Wójcik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Analiz Sejmowych, **Małgorzata Bajor-Stachańczyk**, **Piotr Chybalski** i **Justyna Łacny** – specjaliści z Biura Analiz Sejmowych, prof. **Marek Kalinowski** – współpracownik Biura Analiz Sejmowych; **Wojciech Białończyk**, **Wojciech Miller, Łukasz Kasiak** i **Adam Niewęgłowski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Ustawodawczej. Czy do porządku obrad są jakieś uwagi? Czy jest przedstawiciel wnioskodawców, pan poseł Krzysztof Lipiec? Mam informację, iż jest nieobecny.

W związku z tym, iż obecna jest pani poseł Beata Szydło, która jest przedstawicielką wnioskodawców drugiego projektu ustawy, jaki mamy w dniu dzisiejszym omówić, jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to udzielę jej głosu. W ten sposób rozpoczniemy posiedzenie Komisji od omówienia poselskiego projektu ustawy o podatku dochodowym oraz projektu ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o podatku dochodowym. Nie słyszę sprzeciwu. Proszę panią poseł o zabranie głosu. Proszę przede wszystkim skupić uwagę na tych aspektach, które rozpatruje Komisja Ustawodawcza, czyli zastrzeżeniach Biura Analiz Sejmowych i Ministerstwa Spraw Zagranicznych do projektów ustaw. Proszę.

Poseł Beata Szydło (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, jeżeli pozwolicie powiem bardzo krótko tytułem wstępu. Chciałabym też, mając na względzie państwa czas, abyśmy przystąpili do merytorycznego odniesienia się do uwag, które przedstawiło…

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Przepraszam jeszcze. W tej chwili na prośbę pani poseł otrzymujecie państwo na piśmie uwagi dotyczące tych opinii, które omawia pani poseł. Proszę kontynuować.

Poseł Beata Szydło (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Wypowiem się krótko i poproszę pana profesora Modzelewskiego i pana Jerzego Bielawnego, którzy są naszymi ekspertami…

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Panie przewodniczący, może dostalibyśmy chwilę czasu, aby się zapoznać z tym pismem?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Słucham?

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Może dostalibyśmy chwilę czasu, aby się zapoznać z tymi uwagami.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

To będzie dłuższa dyskusja. Jeżeli państwo będą o to prosili, to oczywiście, ale w trakcie tego wystąpienia myślę, że będzie można śledzić treść tych uwag.

Poseł Beata Szydło (PiS) – spoza składu Komisji:

Powiem bardzo krótko, co jest w tym materiale. Jest w nim dla ułatwienia i po to, aby można było sprawnie i szybko procedować, przygotowane zestawienie uwag, które zostały przesłane przez Biuro Analiz Sejmowych. Są tam bardzo skrótowe odniesienia dotyczące tego, czy zmiana, która jest kwestionowana w naszej opinii jest zmianą ujętą w obecnych przepisach prawnych, czy są w stosunku do tej zmiany jakieś orzeczenia. To jest skrótowy materiał pomocniczy.

Proszę państwa, przygotowaliśmy ten kompleksowy projekt ustawy w trosce o system podatkowy w Polsce. Przepisy, które obowiązują w chwili obecnej – przepisy o podatku dochodowym – były wielokrotnie zmieniane. Naszym zdaniem, powinny być zmienione przynajmniej z dwóch powodów. Po pierwsze ze względu na sytuację finansów publicznych i stan prawny. Chcielibyśmy, aby przepisy były ujednolicone, przejrzyste, bardziej efektywne, jeżeli chodzi o funkcjonowanie finansów publicznych. Drugi powód to ten, który dotyczy podatników.

Opinie, które otrzymaliśmy z Biura Analiz Sejmowych… Zostały podniesione tutaj uwagi dotyczące szczegółowych przepisów projektu ustawy. Poproszę teraz pana profesora Modzelewskiego o przekazanie informacji, jakie jest nasze stanowisko. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę.

Ekspert prof. Witold Modzelewski:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, bardzo dziękuję za zaproszenie i za to, że możemy się podzielić uwagami na temat opinii, które wpłynęły do Wysokiej Komisji. Były to opinie: Ministra Spraw Zagranicznych i dwie opinie Biura Analiz Sejmowych. Jedna z analiz zamyka się konkluzją, że nie zgłasza się zastrzeżeń, co do zgodności z prawem wspólnotowym ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o podatku dochodowym. Do tej opinii nie będziemy się odnosili.

Pozwoliliśmy sobie na ręce pani poseł (widzę, że państwo mają okazję się z tym zapoznać) przekazać krótkie zestawienie. W tym zestawieniu uporządkowano wszystko w sposób następujący: jaki przepis w opiniach jest uznany przez opiniującego za sprzeczny z przepisami wspólnotowym, czy jest to przepis traktatu, czy jest to przepis dyrektywy. Następnie wskazany jest przepis projektu, który jest w tym sensie przedmiotem krytyki ze strony opiniujących. Kolejno podany jest odpowiednik tego przepisu w istniejącym stanie prawnym. Potem podane są wyroki na jego temat, czyli jakie stanowisko odnośnie do odpowiednika przepisu zawartego w projekcie pojawiło się w orzecznictwie sądowym w naszym kraju. Dlaczego? Przede wszystkim z bardzo banalnego powodu. Absolutna większość postawionych w tych opiniach zarzutów dotyczy tych przepisów projektu, które istnieją i mają swoje odpowiedniki w obowiązującym stanie prawnym, niekiedy od ośmiu lat, albo nawet dłużej. Mają swoją długą historię. Niekiedy są to przepisy o bardzo zbliżonej treści legislacyjnej, a czasem powtarzają tę samą treść. Jeśli nie jest to ten sam przepis, to po prostu formułuje on analogiczną normę prawną, jaka obowiązuje w polskim prawie od dość dawna. Oczywiście, gwoli wyjaśnienia, podatki dochodowe, są dziedziną dość mocno konserwatywną. Wiele nowego się tam nie dzieje. W dziesiątkach, jeśli nie setkach przypadków potrafimy znaleźć odpowiedniki rozwiązań obowiązujących w Polsce, które istniały nawet przed wojną.

To, że w projekcie poselskim pojawia się wiele rozwiązań analogicznych do obecnych, nie jest niczym szczególnie oryginalnym. Opiniujący w zasadzie poza trzema chyba wyjątkami odnieśli się wyłącznie do tych przepisów projektu poselskiego, które mają swój

odpowiednik właśnie w obowiązującym obecnie polskim prawie. Ten dokument służy temu, aby w postaci bardzo szczegółowej informacji wskazać, że na tle tych przepisów, które są odpowiednikami przepisów stanowiących część projektu poselskiego, albo w ogóle nie powstał spór odnośnie do zgodności tych przepisów z prawem wspólnotowym, albo jeśli taki spór był, to do tego problemu nikt się nie odniósł.

Dochodzimy, jeśli państwo pozwolą, do pewnej prostej konkluzji. Oczywiście, zawsze opiniujący ma prawo mieć własne poglądy i przykładowo uznawać, że dany przepis – jego zdaniem – jest sprzeczny z prawem wspólnotowym. To jest dobre prawo każdego opiniującego. Przynajmniej tak nam się wydaje, starając się ocenić ten dokument. Ocena zgodności prawa polskiego z prawem wspólnotowym może zostać zobiektywizowana. To nie jest tylko subiektywny pogląd opiniującego. Jeżeli przepis, który jest uznawany za sprzeczny przykładowo z traktatem lub przepisami traktatowymi czy wprost z określonym przepisem dyrektywy, ma swój odpowiednik funkcjonujący w prawie polskim, chwalić Pana Jezusa, osiem lat, bo tyle minęło od naszego wstąpienia do Unii i w tym samym czasie, w żadnym wyroku sądowym nikt argumentu sprzeczności z prawem wspólnotowym nie podniósł, to w moim skromnym przekonaniu jest to dość poważny dowód dla Wysokiej Izby, że ów zarzut nie jest zasadny. Ten zarzut mógłby zostać sformułowany. W wielu przypadkach – jak pamiętamy – podatek dochodowy jest przedmiotem nieprawdopodobnej liczby sporów, które toczą się przed sądami krajowymi. Jest możliwość zadania pytania prejudycjalnego. Nasze sądy administracyjne z tej możliwości korzystają.

W żadnym przypadku odnośnie do przepisów, które zostały sformułowane w poselskim projekcie, a mają swoje odpowiedniki w dzisiejszym stanie prawnym, w tych kwestiach, o których mówiłem, nie zapadł żaden wyrok. Nie były one przedmiotem sporu przed sądem. Stąd też w naszym skromnym przekonaniu zarzut stawiany we wszystkich tych opiniach jest w istocie zarzutem do prawa obowiązującego. Jeżeli chcielibyśmy skonkludować ten dokument, oba z nich, to brzmiałoby to mniej więcej tak: te przepisy, które znalazły się w projekcie poselskim, są również przepisami istniejącymi od wielu lat, niekiedy od ośmiu lub krócej w prawie polskim i nie spotkały się nigdy w orzecznictwie sądowym z zarzutem sprzeczności, natomiast opiniujący uważa, że są sprzeczne. Taka jest mniej więcej konkluzja tego dokumentu.

Jeśli chodzi o naszą opinię bezpośrednią, to pozwoliliśmy sobie w odrębnym dokumencie wyrazić swój pogląd, że w zasadzie w każdym przypadku te zarzuty są bezpodstawne. Nie tylko dotychczas w sporach sądowych na tle odpowiedników tych przepisów nie pojawił się ten zarzut, ale powiem nawet więcej – w niektórych przypadkach jest to nieporozumienie. Proszę zwrócić uwagę – podam jeden przykład – jeśli będą chcieli państwo usłyszeć ich więcej, to oczywiście służymy, ale jest to długa dyskusja, skomplikowana materia i nie chcemy zanudzać. Obaj jesteśmy do państwa dyspozycji. Przykładowy zarzut dotyczy pojęcia zakładu i pojęcia oddziału, pojęcia, które jest używane w dyrektywie oraz pojęcia zorganizowanej części przedsiębiorstwa. Od wielu lat, dziesiątków lat w prawie polskim funkcjonuje pojęcie zorganizowanej części przedsiębiorstwa. To pojęcie wielokrotnie było cyzelowane, dodawano do niego różne drobiazgi – jest i funkcjonuje, bezsporne, poprawne.

Jest inne pojęcie. Pojawia się ono w dyrektywie i mówi o zakładzie. Nie mylmy tych pojęć. Misja pojęcia zorganizowanej części przedsiębiorstwa, jako pojęcie ustawowe we wszelkich polskich do chwili obecnej uchwalonych, ustawach o podatkach dochodowych jest nieco inna. Wyciąganie wniosków, że polska definicja zorganizowanej części przedsiębiorstwa nie odpowiada słowo w słowo pojęciu zawartemu w dyrektywie jest pewnym nieporozumieniem. Inna jest misja tego pojęcia, a inna tamtego.

Nie chcąc w tej chwili wchodzić w dziesiątki przykładów, jesteśmy do państwa dyspozycji. Konkluzja jest bardzo prosta. Jeżeli te zarzuty są zasadne, to wszystkie polskie przepisy będące odpowiednikami tych przepisów również są sprzeczne z dyrektywą i z aktem. Moim zdaniem, nie są sprzeczne, bo jak by były sprzeczne w sporach, które na ich temat powstały, byłyby te zarzuty postawione. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję. Teraz proszę wobec tego przedstawiciela Biura Analiz Sejmowych o odniesienie się do tych uwag i przedstawienie jeszcze raz w skrócie opinii związanej z tym projektem. Proszę.

Współpracownik BAS prof. Marek Kalinowski:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dzień dobry, panie profesorze. Witam pana na posiedzeniu Komisji.

Współpracownik BAS prof. Marek Kalinowski:

Już po raz drugi. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, oczywiście nie jestem w stanie zgodzić się z opinią pana profesora Modzelewskiego, którego szanuję i cenię. Nie jestem w stanie zgodzić się z tym argumentem, że skoro nie było sporów przed sądami krajowymi, czy przed sądami unijnymi, które dotyczyłyby określonego przepisu, oznacza to, że ten przepis nie może być niezgodny z prawem Unii Europejskiej. Otóż, ja sobie przypominam pracę nad projektem ustawy o podatku od towarów i usług. Wtedy zaproponowano wiele lat temu, aby od podatku zwolnić ubranka dla dzieci. Pisałem na ten temat opinię, przygotowywałem ją dla komisji sejmowej, wskazując, że przepis ten jest niezgodny z prawem unijnym, ponieważ takie zwolnienie nie może zostać ustanowione, gdyż będzie sprzeczne z VI Dyrektywą VAT. Mimo wszystko przepis został przyjęty. Przez bardzo długi czas – około 5-6 lat – nikt nie kwestionował tego przepisu. Po kilku latach dopiero Komisja Europejska zajęła się całą sprawą i faktycznie Trybunał orzekł, że przepis jest niezgodny z prawem unijnym.

Otóż wtedy, gdy nikt nie kwestionuje przepisów, bo nie ma takiego interesu, nie podnosi się tego rodzaju argumentów. Dzieje się to w szczególności, gdy przepisy prawa krajowego są bardziej korzystne niż przepisy prawa unijnego. Spór taki nie powstanie, a wiele z tych przepisów to przepisy korzystne dla podatników. Komisja Europejska nie jest w stanie kontrolować na bieżąco całego prawodawstwa wszystkich państw unijnych. Podam inny przykład. W zeszłym roku została rozstrzygnięta sprawa francuska dotycząca podatkowych grup kapitałowych. Ja tego przepisu, ze względu na to, że miałem bardzo mało czasu, nie skomentowałem. W opinii Ministerstwa Spraw Zagranicznych pojawił się zarzut niezgodności przepisu dotyczącego podatkowych grup kapitałowych z prawem unijnym. Na to jest orzeczenie, które stwierdza, że prawo francuskie jest niezgodne z prawem unijnym ze względu na to, że nie pozwala objąć pojęciem podatkowej grupy kapitałowej spółek z innych państw członkowskich, nie tylko z Francji.

W dniu dzisiejszym zostanie rozstrzygnięta przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej inna sprawa, która interesuje całą Europę. Wszyscy czekają na rozstrzygnięcie kwestii funduszów kapitałowych i sposobu ich traktowania w prawie francuskim. Chodzi o fundusze z innych państw członkowskich. Teraz, oczywiście, to orzeczenie będzie stwierdzało, bo tak wynika z opinii, że przepisy prawa francuskiego, które różnicują traktowanie funduszów z innych państw członkowskich oraz innych państw spoza Unii Europejskiej są niezgodne z prawem unijnym. Oczywiście, dopiero teraz okaże się, że te przepisy prawa francuskiego są niezgodne z prawem unijnym i ruszy cała lawina sporów. Najczęściej dzieje się tak, że najpierw w jednym państwie pojawia się spór i wszyscy czekają na to rozstrzygnięcie z dużym zainteresowaniem, aby podnieść, że przepisy są niezgodne z prawem unijnym.

Zgadzam się oczywiście z panem profesorem Modzelewskim, że te zarzuty odnoszą się zasadniczo do przepisów, które mają swój odpowiednik w obecnie obowiązujących przepisach. Zgadzam się również, że obecna ustawa jest zła. W żadnym przypadku jednak ten argument nie może powodować, że w tym momencie zaakceptujemy w nowej ustawie przepisy, które są niezgodne z prawem unijnym. Wobec powyższego moje zdanie jest takie, że bardzo szybko można by na podstawie tych opinii wyeliminować niezgodności i wtedy poddać ten projekt dalszym pracom. Bez tego ten projekt należy uznać za niezgodny z prawem unijnym, pomimo że obecne przepisy są również niezgodne z prawem unijnym.

Chciałbym jeszcze poruszyć jedną kwestię. O ile zarzuty dotyczące niezgodności z przepisami prawa pierwotnego, dotyczącego swobodnego przepływu towarów, usług, płatności, kapitału nie są groźne, o tyle mogą okazać się groźne właśnie dla podatników przepisy dotyczące niezgodności z przepisami traktatu regulującymi pomoc publiczną dla przedsiębiorców. W tej sytuacji to przedsiębiorcy polscy są narażeni na to, że po skorzystaniu z przepisu prawa krajowego, który jest dla nich korzystny, poniosą negatywne tego konsekwencje. Będą musieli zwrócić kwoty korzyści podatkowych wraz z odsetkami. Przynajmniej te regulacje prawne należałoby wyeliminować, zanim rozpoczną się prace nad samym projektem ustawy.

Oczywiście, również uznaję, że faktycznie obecnie obowiązująca ustawa jest zła i wymaga zmian. Niestety, ze względu na pewną technikę przyjętą przy tworzeniu tej ustawy, można projektowi postawić podobne zarzuty, jak ustawie obecnie obowiązującej. Można stwierdzić, że powtarza ona szereg błędów i nie eliminuje pewnych niejasności. To, co zostało wyeliminowane moim zdaniem bardzo trafnie, to pewien rzadko zdarzający się błąd w prawodawstwie – błąd *circulus vitiosus*. Został on wyeliminowany. Pewnie teoretycy prawa będą niepocieszeni, bo nie będą mieli takiego ładnego przykładu tego rodzaju regulacji prawnej, zawierającej błąd *circulus vitiosus*.

To, co dla mnie jest wartością dodaną w tym projekcie, to wyeliminowanie dziwnej definicji działalności gospodarczej, dzięki czemu ten projekt jest lepszy od dotychczas obowiązującej ustawy. Nie wchodząc w dalsze szczegóły i nie analizując poszczególnych przepisów, mimo wszystko stwierdziłbym, że ten projekt jest niezgodny z prawem unijnym i nie zmienia tego fakt, że również obowiązująca ustawa zawiera dokładnie takie same regulacje prawne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Jeśli można, czy mógłby pan podać przykład tego przepisu, który powodowałby, że polscy podatnicy musieliby zwrócić pieniądze w przypadku orzeczenia o niezgodności tych przepisów z prawem unijnym?

Współpracownik BAS prof. Marek Kalinowski:

Już wskazuję. Jest to między innymi przepis art. 31 pkt 8, który przewiduje zwolnienie od podatku. Wszelkiego rodzaju zwolnienia od podatków są uznawane za pomoc publiczną dla przedsiębiorców w rozumieniu art. 107 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Dopuszczalna jest jedynie taka pomoc, która została zaakceptowana na szczeblu unijnym. Przykładem może być rozporządzenie w sprawie wyłączeń blokowych. Rozporządzenie to przewiduje przypadki, w których dozwolona jest pomoc. Wszelka pomoc, która nie jest dozwolona w prawie Unii Europejskiej jest zakazana na mocy art. 107 Traktatu. Tymczasem w przepisach obecnie obowiązującej ustawy oraz w przepisach projektu przewidziane zostały różnego rodzaju zwolnienia. Przykładowo, jest to zwolnienie dla zakładów budżetowych, które otrzymują od gmin środki trwałe. Inny przykład, to przedsiębiorstwa utworzone przez państwo polskie z innymi państwami. Szybko szukam kolejnych przepisów, które są niezgodne…

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Może to wystarczy. Moje pytanie było *ad hoc* i jeśli pan będzie chciał potem uzupełnić swoją wypowiedź, to będzie to możliwe. Przecież ta dyskusja będzie jeszcze trwała, jeżeli będą chętni do zabrania głosu. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Dostrzegłem zgłoszenie i za chwilę udzielę głosu, chyba że to krótkie *ad vocem*. Bardzo proszę, pan poseł Kłopotek.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Pozwolę sobie zadać jedno zasadnicze pytanie, bo od tego uzależniam również sposób głosowania. To, że obecnie funkcjonujące prawo jest złe, jest opinią pana profesora. Moje pytanie jest tego typu – czy jakakolwiek instytucja polska czy europejska, sąd zanegowały obecnie obowiązujące przepisy prawne i zmusiły, chociażby w swoich wyrokach, postanowieniach, władze polskie, organ wykonawczy czy ustawodawczy do zmiany tej ustawy? Czy taka sytuacja miała miejsce? Jeśli nie, to kochani, odpowiedź nasuwa się sama. Trzeba dać zielone światło.

Poseł Damian Raczkowski (PO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w związku z tym, że na sali obecny jest przedstawiciel Ministerstwa Finansów, prosiłbym o oddanie mu głosu w sprawie opinii dotyczącej poselskiego projektu ustawy.

Dyrektor Departamentu Podatków Dochodowych Ministerstwa Finansów Ewa Adamiak:

Dzień dobry państwu – Ewa Adamiak, dyrektor Departamentu Podatków Dochodowych Ministerstwa Finansów. Postaram się bardzo ogólnie powiedzieć. Jesteśmy również przygotowani do szczegółowego omówienia każdego punktu, bo tak jak pan profesor powiedział, te przepisy, które są wskazane w opinii, to przepisy obecnie zawarte w ustawie. To nie są nowe przepisy podatkowe, które zostałyby wprowadzone. Chciałabym odpowiedzieć i uzupełnić odpowiedź zarówno pana profesora, jak i odnieść się do pytania pana posła Kłopotka. Ta ustawa od momentu wejścia do Unii… To nie jest tak, że ona nigdy nie była badana. Od momentu wejścia Polski do Unii Europejskiej dokonuje się przeglądu ustawy o podatku dochodowym pod kątem prawa europejskiego i są przypadki likwidacji naruszeń w czasie ostatnich ośmiu lat. Nawet w tej opinii, która ukazuje różne punkty – czy to w opinii Ministerstwa Spraw Zagranicznych, czy Biura Analiz Sejmowych – przypadek małżonków wspólnie podlegających opodatkowaniu – wskazane zostało naruszenie, przepisy zostały poprawione i rozciągnięte na nierezydentów.

Jeżeli chodzi o składki na ubezpieczenie społeczne, o których mówi się w tej opinii, co mnie trochę dziwi, zostały one również poprawione z uwagi na naruszenie. Komisja te wszystkie poprawione przepisy akceptowała, uznając je za zgodne z prawem europejskim. Jeżeli chodzi o pomoc publiczną, o której pan profesor przed chwileczką powiedział, również w momencie, gdy w 2004 roku wchodziliśmy do Unii Europejskiej, katalog zwolnień – pan profesor podał tylko dwa czy trzy – był tak bogaty, że można byłoby na paru stronach wymienić wszystkie zwolnienia, które są zawarte w jednej i drugiej ustawie.

Poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Ja wszystko płacę porządnie.

Dyrektor departamentu MF Ewa Adamiak:

One również były badane, jeśli chodzi o opinię Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Trudno powiedzieć, tak jak w opinii pana profesora, że dotacja jest to niedozwolona pomoc publiczna, dlatego że chodzi jeszcze o konstrukcję podatku. Należy zrozumieć na czym to polega. Zwolnienie dotacji polega na tym, że koszty nie stanowią wydatku. Oznacza to, że jest to obojętne. Gdyby była odwrotna sytuacja i państwo zwalnia dotacje, ale środki uzyskane z dotacji pozwala uznać kosztowo, wtedy rzeczywiście jest to pomoc. Rozwiązania, jeżeli chodzi o większość zwolnień, polegają na tym, że jeżeli przychody są zwolnione, to nie uznajemy kosztów. To się bilansuje i trudno mówić o jakiejkolwiek pomocy. To są nasze ogólne uwagi.

Chciałam wykazać, że nie możemy się zgodzić, jako Ministerstwo Finansów, z opinią, że zgodność nigdy nie była badana. Ta zgodność jest ciągle badana, czy to przepisy odnośnie do funduszy kapitałowych, czy subfunduszy – są one pokazane w tej opinii, gdzie informuje się przy zmianach tego projektu o zgodności z prawem Unii Europejskiej w ramach Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej, bo wtedy jeszcze to on wydawał tę opinię. Nie możemy za bardzo się zgodzić, że te przepisy nie były badane i po raz pierwszy wskazujemy na ich niezgodność. Od 2004 roku podlegają one ciągłym badaniom i są zmieniane. Proszę zwrócić uwagę na darowizny, które zostały rozciągnięte na organizacje działające w innych państwach Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Takich przepisów możemy wskazać bardzo wiele. To, o czym państwo mówią – kwestia wielokrotnie nowelizowanych ustaw – było motywowane tymi wskazanymi naruszeniami. Ta ustawa musiała być pod tym względem zmieniona.

Zwracam również uwagę na jeden z przepisów, do którego odnosi się opinia Biura Analiz Sejmowych. W takiej sytuacji, gdy nagrody, które się otrzyma – przykładowo nagroda noblowska, która byłaby otrzymana…

Tam jest takie zwolnienie, że jeżeli osoba otrzymująca tę nagrodę czy też z innej instytucji narodowej, przekaże ją na cele dobroczynne, to podlega to zwolnieniu. Dotyczy to osób fizycznych, głównie nieprowadzących działalności gospodarczej. Zwracam uwagę na błąd metodologiczny, który jest w tej opinii. To nie chodzi o to, że ta instytucja jest zwolniona, tylko ta otrzymana darowizna, przepraszam, nagroda, jest zwolniona. Nagrody są opodatkowane. Nagrody przekazane po otrzymaniu na dobroczynny cel są zwolnione. Zwracam uwagę na to, że w tym zakresie ta opinia jest błędna. To są moje bardzo ogólne uwagi. Jesteśmy, jeśli zaistnieje taka potrzeba, przygotowani do szczegółowego omówienia każdego punktu. Dziękuję bardzo.

Poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Jeśli można, pani dyrektor. Przepraszam panie przewodniczący, czy można?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę.

Poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Chciałem pani zadać jedno pytanie w odniesieniu do pierwszego zdania, które pani wypowiedziała. Pani powiedziała, że te wszystkie przepisy, które są zawarte w projekcie ustawy, który obecnie opiniujemy, są już zawarte w ustawie. Czy pani mogłaby powiedzieć, czy ta ustawa ma jakąś nową wartość normatywną?

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Jaki jest stosunek do tego? Czy ministerstwo…

Dyrektor departamentu MF Ewa Adamiak:

Nie mogę prezentować stanowiska rządu, bo jeszcze go nie ma. Oczywiście jednak już odpowiadam. Jeżeli chodzi o nową ustawę, to mogę powiedzieć, że w zasadzie w 90% – może nawet 99% – inkorporowane są przepisy, które są zawarte w trzech ustawach: w ustawie o podatku od osób prawnych, ustawie o podatku od osób fizycznych i ustawie o podatku zryczałtowanym. Dodane do tego są przepisy ordynacji wprowadzające definicje płatnika i podatnika do ustaw podatkowych, które są już w ordynacji. Wartością dodaną tego projektu jest – przykładowo – wprowadzenie ulgi inwestycyjnej, rozszerzenie kosztów pracowniczych, zmiana ulgi na dzieci. Nie ma tam takich przepisów – ta ustawa nie stanowi rewolucji, jeżeli chodzi o wprowadzenie zupełnie nowego (może źle powiedziałam, że rewolucji) systemu podatkowego. Jest to po prostu połączenie trzech ustaw i nadanie im połączonej formy.

Poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Rozumiem.

Dyrektor departamentu MF Ewa Adamiak:

Jeśli chodzi o przychody, koszty, amortyzację, to, co jest podstawowe, większość ulg i zwolnień, to przepisy, które już istnieją – skala, stawki – wszystko to pozostało takie, jak jest opisane w trzech obecnie funkcjonujących ustawach.

Poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję. Proszę bardzo. Przepraszam, pan poseł Kozdroń zgłaszał się pierwszy. Potem oddam panu głos. Proszę, panie pośle.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Chciałbym zapytać panią dyrektor, aby w sposób jednoznaczny wypowiedziała się w imieniu Ministerstwa Finansów, czy pani podważa opinię wyrażoną przez pana profesora.

Poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Którego profesora?

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Mówimy przecież o opinii. Chodzi o tę ostatnią.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

O opinię pana profesora Marka Kalinowskiego.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Czy, rekapitulując, uważają państwo, że ten projekt jest zgodny z prawem unijnym, czy też nie? Proszę o jednoznaczną odpowiedź.

Dyrektor departamentu MF Ewa Adamiak:

Odnoszę się do punktów, które są wymienione w opinii pana profesora. Te wszystkie punkty, o których mowa, jesteśmy w stanie omówić i pokazać, że są zgodne z prawem unijnym. Do tego, w mojej ocenie, pan profesor zbyt daleko poszedł, bo one według mnie są już poprawione, ponieważ były naruszenia i dokonano odpowiednich zmian. To są przepisy obecnie funkcjonujące. Omówione są w ustawie. Proszę zobaczyć, przykładowo wprowadzona jest ulga inwestycyjna. Jeżeli byśmy poszli za opinią profesora Kalinowskiego, to w mojej ocenie ulga inwestycyjna powinna być ubrana w program pomocowy. To rzeczywiście jest nowa ulga. Podam przykład – gdybyśmy mówili o zwolnieniach – odnoszę się do przepisów, które obecnie funkcjonują w ustawie, istnieją, zostały tylko powielone do nowego projektu. Ponieważ te przepisy były badane przez Unię, nie mieliśmy z nimi problemów, a te, które sprawiały problemy zostały poprawione. Co jakiś czas są wskazania przez Komisję, że dany przepis może budzić problemy i naruszać prawo unijne. Te przykłady, które podałam, omawiane przez MSZ czy w opinii pana profesora dotyczące samotnie wychowujących, ulgi na dzieci, darowizny, były przedmiotem badania i były poprawiane. Jeśli chodzi o pozostałe, możemy po kolei je omawiać, podając przykłady ETS, który badał podobną sprawę.

Jeżeli do tej pory Unia, która badała ustawę o podatku od osób prawnych, bo głównie po tej stronie skupiony jest ciężar… Jak starałam się wykazać, również podatek od osób fizycznych był przedmiotem badania Unii. W kwestii małżonków główny problem polegał na tym, że ustawa, która była obowiązująca przed wstąpieniem do Unii Europejskiej dawała prawo do wspólnego opodatkowania jedynie rezydentom. Nie dawała możliwości wspólnego rozliczenia małżeństwom mieszanym czy też nierezydentom, którzy mieszkają u nas w Polsce i podlegają ustawie. Po wskazaniu przez Unię, że to może stanowić problem i naruszenie prawa wspólnotowego, przepisy te zostały zmienione. Podobnie stało się w przypadku przekazania darowizn, które były przekazywane tylko na rzecz organizacji działających w Polsce. Te przepisy zostały zmienione.

Nie odnoszę się do całej ustawy i nie mogę powiedzieć, że cała ustawa jest zgodna z prawem Unii Europejskiej. Odnoszę się do punktów, które zawarte zostały w opinii. Te wszystkie punkty, to nie są nowe przepisy, tylko przepisy obecnie funkcjonujące w jednej lub drugiej obecnie obowiązującej ustawie o podatku dochodowym.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję. Biuro Analiz Sejmowych.

Legislator Wojciech Białończyk:

Biuro Legislacyjne.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Biuro Legislacyjne, proszę.

Legislator Wojciech Białończyk:

Wojciech Białończyk, Biuro Legislacyjne. Panie przewodniczący, szanowni państwo, odnoszę się do przedstawionych projektów ustaw, bo należy oba projekty traktować jako jedną całość, zarówno przepisy ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz projekt ustawy – przepisy wprowadzające tę pierwszą ustawę. Chciałbym państwu jeszcze przed głosowaniem zwrócić uwagę na następującą kwestię. W związku z tym, jak też przyznają sami wnioskodawcy, projekt w bardzo dużej mierze powtarza regulacje dotychczasowo obowiązujące, to należy zwrócić uwagę na to, czy jest potrzeba wprowadzania tych kilku zmian, które zawarte są w tym projekcie w formie nowej

ustawy. Można z tych zmian, które przedstawiają wnioskodawcy wprowadzić kilka proponowanych przez nich ulg, jak ulga inwestycyjna oraz zmiany w konstrukcji niektórych przepisów. Czy nie należałoby wprowadzić nowelizacji obowiązujących ustaw?

Chciałem państwu zwrócić uwagę na pewną wartość, jaką jest stabilność prawa. Jeżeli uchwala się nową ustawę, która w gruncie rzeczy powtarza przepisy dotychczas obowiązujące, ale oznacza się ją nowymi numerami, to rodzi się pytanie, czy tak wprowadzone przepisy będą proste i zrozumiałe dla podatników. W szczególności chodzi o podatników obciążonych podatkiem od osób fizycznych, które nie prowadzą działalności gospodarczej. Czy zasadne jest wprowadzanie niewielkich zmian w drodze nowej ustawy? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję. Proszę, kto chciał zabrać głos? Pan poseł Kwiatkowski.

Poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Ja w sposób szczególny przy tego typu projektach słucham opinii przedstawicieli rządu. Z uwagi na to, że w istocie pani dyrektor zaaprobowała projekt w swoim wystąpieniu (przepraszam, słuchałem bardzo uważnie pani wystąpienia) albo proszę o jednoznaczne stanowisko, albo nie ukrywam, że poprę projekt przy takim niejednoznacznym stanowisku rządu.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę państwa, proszę chwilkę zaczekać. Tu jest trudna sytuacja, bo to drugi głos natury niemerytorycznej a formalnej.

Poseł Krzysztof Kwiatkowski (PO):

Stanowisko rządu ma charakter merytoryczny.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Trudno, aby przedstawiciel rządu zanegował te przepisy, które są w projekcie i przyznał, że przepisy, nad którymi obecnie pracuje są niezgodne z prawem Unii Europejskiej. Szanowni państwo, nie stawiajmy rządu w trudnej sytuacji. Rozmawiamy o projekcie nowej ustawy, nie o rozwiązaniach merytorycznych, tylko o tym, czy ten projekt ustawy może być poddany pod dyskusję podczas posiedzenia Komisji Finansów Publicznych. Cała praca merytoryczna nad projektem, jeżeli Komisja i pani marszałek uzna to za stosowne, może się toczyć. Proszę, oczywiście pani dyrektor.

Dyrektor departamentu MF Ewa Adamiak:

Na samym początku mojej wypowiedzi powiedziałam, że nie mamy stanowiska rządu i nie reprezentuję stanowiska rządu odnośnie do całości projektu. Odnoszę się do opinii BAS. Otrzymaliśmy opinię, zawiera bodajże 10 lub 12 punktów, które dotyczą ewentualnej niezgodności ustawy z przepisami unijnymi. Ponieważ są to wszystkie przepisy, które funkcjonują obecnie, a przepisów w tej ustawie jest o wiele więcej, to odnoszę się tylko do tych przepisów, tak jak powiedział pan przewodniczący, zawartych w ustawie. Proszę wybaczyć, ale nie powiedziałam, że popieram i zgadzam się z ustawą. Zgadzam się, co podkreślam, z opinią Rządowego Centrum Legislacji. Po prostu, jak powiedziałam na początku, wszystkie przepisy są połączone z trzech ustaw. W mojej ocenie, nie widzę sensu tworzenia takiego nowego tworu.

Podatnik i wyspecjalizowane służby mogą sobie poradzić i poszukać dwieście któregoś punktu, z przepisami dotyczącymi małżonków.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Litości.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Panie pośle Kłopotek…

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panie pośle, bardzo proszę, bo pani dyrektor nie nadużywa naszego czasu i mówi w sposób konkretny…

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Zawołałem jako podatnik…

Poseł Andrzej Dera (SP):

Tego nie rozróżniamy.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Pani dyrektor, proszę kontynuować.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

…od nieruchomości rolnych.

Dyrektor departamentu MF Ewa Adamiak:

Właśnie, jako podatnik zwracam uwagę na to, że osoba fizyczna – emeryt lub rencista, który będzie chciał zrobić rozeznanie i skorzystać z ulgi i przejść przez to dzieło, z całą pewnością będzie miał duże problemy. Dzisiaj ustawy są jednak podzielone. Tworzy się je dla osób prawnych, osób fizycznych. Jeżeli nawet była opinia, że one są rozbudowane… To jest tak samo rozbudowane. To są połączone te wszystkie istniejące przepisy i nadany im inny artykuł i numer. To po pierwsze. Nasze uwagi są podobne do zdania Rządowego Centrum Legislacji. Nie zgadzamy się z połączeniem obecnie obowiązujących przepisów w jedną ustawę. Moja odpowiedź odnosiła się tylko do opinii Biura Analiz Sejmowych. Jeśli chodzi o ustawę – to nie jest nowelizacja, tylko połączenie trzech ustaw.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję bardzo. Głos ma pan przewodniczący Raczkowski.

Poseł Damian Raczkowski (PO):

Szanowni państwo, chciałbym tym pytaniem wesprzeć pana ministra Kwiatkowskiego. Po analizie tych opinii prawnych, które otrzymaliśmy, wystąpieniu pana profesora Kalinowskiego i wystąpieniu przedstawiciela Biura Legislacyjnego jestem przekonany, że Komisja Ustawodawcza powinna jednak negatywnie zaopiniować pani marszałek ten projekt.

Po wystąpieniu pani dyrektor, która jest przedstawicielem ministra finansów, nabieram przekonania, że przedstawiciele ministerstwa sami nie wiedzą, czy chcą, aby były prowadzone prace nad tymi przepisami poselskiego projektu ustawy, czy nie. Uważam też, że pani dyrektor powinna bardziej odnieść się nie do uwag Biura zawartych w opinii, a do samego projektu ustawy. Do podjęcia właściwej decyzji potrzebujemy takiej informacji, czy przedstawiciele resortu finansów uważają, że prace nad tym poselskim projektem ustawy powinny się toczyć, czy też nie.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Jeszcze ja tylko coś dopowiem i pani dyrektor odpowie, dobrze?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Mam jedną uwagę, proszę państwa. Gdyby Ministerstwo Finansów uznało za zasadną potrzebę zmienienia ustawy, to by wniosło swój projekt. Tego projektu nie wnosi, a więc pytanie jest dosyć metodyczne. Nie rozmawiamy jednak o tym, czy nowy projekt jest potrzebny, czy też nie, a o tym, czy może być on procedowany. Bardzo proszę, pan poseł Kozdroń.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Wydaje się, że Komisja Ustawodawcza w tym zakresie powołana jest po to, żeby nie oceniać czy ten projekt jest celowy, czy powinno to być uregulowane w jednym akcie prawnym, czy dotychczasowe ustawy są właściwe. Od tego jest komisja merytoryczna. My oceniamy, jako Komisja Ustawodawcza, zgodność tego projektu z konstytucją i z prawem wspólnotowym. To jest nasze zadanie. Komisja merytoryczna będzie się zastanawiała, czy chce ten projekt, czy go w ogóle nie chce.

Pani dyrektor w dniu dzisiejszym nam powiedziała, że nie widzi żadnych sprzeczności z prawem wspólnotowym i z konstytucją w projekcie. W związku z tym my, w dniu dzisiejszym oceniamy ten projekt w zgodności z tymi aktami nadrzędnymi, zasadniczymi.

Przedstawiciel rządu powiedział to dziś *expressis verbis* wobec nas wszystkich. To, czy ten projekt będzie potrzebny, czy nie, tym zajmie się komisja branżowa.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję. Może jeszcze pan poseł i pani zrekapituluje, bo być może jest tu jakaś uwaga dotycząca ministerstwa. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Akurat tutaj zgadzam się z panem posłem Kozdroniem. Dokładnie to samo chciałem powiedzieć i wycofuję się z dalszej wypowiedzi na ten temat. Chciałbym jednak nawiązać do wypowiedzi przedstawiciela Biura Legislacyjnego. Przypomnę, że podczas poprzedniej kadencji Sejmu prawie całą kadencję pracowaliśmy nad Kodeksem wyborczym. W jednym akcie umieściliśmy wszystkie ordynacje. Cóż stoi na przeszkodzie, abyśmy opracowali Kodeks podatkowy, gdzie ujmiemy wszystko? Dziękuję.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

O mały włos nie byłoby prawa wyborczego.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę państwa. Ja potraktowałem wypowiedź Biura Legislacyjnego, jako taką uwagę merytoryczną, w jaki sposób należałoby to rozwiązać. Nie traktowałem tego, jako zdanie dyskwalifikujące ten projekt podczas dalszych etapów legislacji. Możliwe jest takie rozwiązanie lub inne. Bardzo proszę, głos ma pani dyrektor.

Dyrektor departamentu MF Ewa Adamiak:

Jeszcze raz powtórzę i podkreślę…

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

No właśnie, bo pani już dwa razy powtarzała pewną koncepcję.

Dyrektor departamentu MF Ewa Adamiak:

Panie przewodniczący, jak najbardziej zgadzam się z opinią RCL, że ten projekt jest niepotrzebny, jeżeli kumuluje trzy ustawy.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Ale nie od tego my jesteśmy.

Dyrektor departamentu MF Ewa Adamiak:

Moja wypowiedź odnosiła się tylko do tych punktów, które były omawiane w opinii BAS. Proszę mnie zrozumieć.

Poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Czyli niepotrzebna.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Ale nie od tego my jesteśmy.

Dyrektor departamentu MF Ewa Adamiak:

Jeżeli chodzi o 15 punktów, które są w opinii – to są przepisy, które obecnie funkcjonują i one nie podlegały badaniu. Odnosząc się do całości tego projektu, a nie do opinii BAS, to nie ma sensu – w naszej ocenie – zebranie w jednym dokumencie trzech aktów prawnych, które mają swoje orzecznictwo, funkcjonują od ponad 20 lat, podatnicy są do nich przyzwyczajeni. W naszej ocenie nie ma takiej potrzeby pracowania nad przepisami, które są, poza kilkoma zmianami, o jakich wspomniałam na początku, identyczne z tymi zawartymi w obecnych aktach prawnych. Z całą pewnością nie chodzi o to. Nasza opinia jest wspólna z opinią Biura Legislacyjnego, że nie widzimy potrzeby pracowania nad tymi trzema projektami.

Moja opinia – proszę jej nie uogólniać do całości – odnosiła się tylko do tych 15 przepisów, które w dniu dzisiejszym funkcjonują w ustawie. Całość projektu – uważamy, że nie ma potrzeby wprowadzania go. Dziękuję.

Poseł Damian Raczkowski (PO):

Dziękuję pani dyrektor. Właśnie o to mi chodziło.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję bardzo. Oddam teraz głos pani poseł, bo zgłaszali się państwo. Głos ma pani poseł Szydło.

Poseł Beata Szydło (PiS) – spoza składu Komisji:

Jeżeli państwo pozwolą, wypowiem się bardzo krótko. Na wstępie poproszę jeszcze pana profesora o ustosunkowanie się do tych zarzutów. Myślę, że warto pewne kwestie omówić, skoro już dyskutujemy. Moja uwaga jest taka – my jesteśmy przedstawicielami wnioskodawców, państwo podejmą decyzję. Sądzę, że tak naprawdę to rozstrzygnięcie merytoryczne powinno toczyć się podczas posiedzenia komisji branżowej, czyli Komisji Finansów Publicznych.

Zrozumiałam z wypowiedzi pani dyrektor, która… Rozumiem, że została pani przez posłów koalicji rządzącej postawiona w niezręcznej sytuacji, bo trudno, aby zaprzeczała pani posłom Platformy Obywatelskiej. Zrozumiałam pani wypowiedź w ten sposób, że projekt w pani opinii jest zgodny z prawem unijnym i może być dalej procedowany, natomiast czy jest potrzebne ujęcie przepisów podatkowych w jednym projekcie ustawy, czy też nie, to jest osobista opinia pani dyrektor, taka jak opinia każdego z nas, siedzącego na tej sali. Uważam, że komisja branżowa, czyli Komisja Finansów Publicznych jest dobrym miejscem, aby tę sprawę rozstrzygnąć. Poproszę jeszcze pana profesora, aby omówił kwestie merytoryczne.

Ekspert prof. Witold Modzelewski:

Jeśli można, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, powiem bardzo krótko.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Bardzo proszę.

Ekspert prof. Witold Modzelewski:

Pamiętam dyskusję sprzed dwudziestu lat na temat obecnych ustaw o podatkach dochodowych. Pamiętam ten czas, uczestniczyłem w nich jako notabene przedstawiciel rządu. Wtedy, reprezentując Instytut Finansów przy Ministerstwie Finansów, przychodziliśmy na obrady Komisji. Proszę państwa, podział na te trzy ustawy jest absolutnym przypadkiem. W 1989 roku uchwalone zostały jeszcze za rządu Rakowskiego ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych. Tamten rząd nie był w stanie opracować nowej ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Potem w dniu 26 lipca 1991 r. uchwalono ustawę o podatku dochodowym od osób fizycznych przez czystą kompilację dwóch ustaw. Żeby nie było wątpliwości, ona również miała charakter kompilacyjny. W tamtym czasie nikt nie odważyłby się inkorporować podatku dochodowego w jedną ustawę, ponieważ osiągnięciem było, że udało się w ogóle uchwalić ustawę o podatku dochodowym od osób fizycznych. Zaznaczam, że podział tych ustaw na trzy – bo przypominam, że jeszcze po drodze urodził się podatek zryczałtowany. To jest „takie dziecko”. Najpierw było to rozporządzenie Ministra Finansów, a następnie nowa ustawa w dniu 28 listopada 1998 roku. Konstytucja nakazała uregulować te kwestie, bo wcześniej ujęte były w rozporządzeniach.

Jest jeden podatek dochodowy. Nie ma trzech podatków. To jest jeden podatek. Po dwudziestu latach doświadczeń mamy pewną wiedzę. Wysoka Izba, eksperci, naukowcy – wiemy, że te ustawy się zestarzały. Ich nie da się już znowelizować. Dokładnie nie wiemy, ile razy były nowelizowane. Liczba przepisów przejściowych jest nieznana. Nikt nie wie dokładnie ile jest przepisów tego typu, liczymy je w setki. Oczywiście, to wasza wielka wola i prawo dalej to nowelizować. Po co to dalej nowelizować? W pewnym momencie historię tych ustaw należy zakończyć i wreszcie mieć jeden podatek dochodowy. Nie ma powodu dzielić…

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

A najlepiej, żeby go nie było.

Ekspert prof. Witold Modzelewski:

To już jest zupełnie inna sprawa. Bardzo dziękuję, to tyle, jeżeli chodzi o historię.

Poseł Ryszard Kalisz (SLD):

Pani dyrektor jeszcze chce się wypowiedzieć.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Bardzo proszę pani dyrektor.

Dyrektor departamentu MF Ewa Adamiak:

Już ostatni raz zabieram głos. Chciałam jeszcze raz podkreślić, że nie przedstawiłam opinii dotyczącej całego projektu. Nie mamy takiej opinii. To Ministerstwo Spraw Zagranicznych może powiedzieć, czy cały projekt jest zgodny z prawem unijnym. My, jako Ministerstwo Finansów, odnieśliśmy się do przesłanej opinii, czyli do tych punktów. Jeszcze raz podkreślam, proszę nie mówić, że powiedziałam, iż całość projektu jest zgodna z prawem unijnym. O taką opinię my sami, jeśli przygotowujemy jakieś przepisy, występujemy do Ministerstwa Spraw Zagranicznych. To ono jest władne do tego, aby powiedzieć, czy ten projekt jest zgodny z prawem unijnym, czy nie. Odniosłam się do opinii pana profesora Kalinowskiego, w której zawarte były punkty, które są w dniu dzisiejszym w naszej ustawie – tylko tyle. Nie mogę wydać opinii, że cały projekt jest zgodny z prawem unijnym.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Pani dyrektor, to jest dla nas oczywiste. Nie zwracaliśmy się do państwa o taką opinię. Zwracamy się o opinię co do zgodności na podstawie wstępnego badania, które dokonywane jest przez Marszałka Sejmu, na podstawie wstępnego badania prawników z Biura Analiz Sejmowych. Później zadawane są pytania Ministerstwu Spraw Zagranicznych, ekspertom, w sprawach szczególnie zawiłych tym, którzy stale współpracują, tak jak pan profesor Marek Kalinowski. Oni swoją opinię przedstawiają Komisji Ustawodawczej. Czy ktoś jeszcze chciał zabrać głos? Jeśli nie, to przystępujemy do głosowania.

Przypominam, że teza głosowania brzmi: czy jest zgoda za niedopuszczalnością prawną przedstawionego projektu. Kto jest za niedopuszczalnością, proszę o podniesienie ręki? (7) Kto jest przeciw? (10) Kto się wstrzymał? (0)

Komisja uznała, że projekt jest dopuszczalny i że Marszałek Sejmu może nadać mu dalszy, merytoryczny bieg.

Dziękuję bardzo pani poseł, dziękuję profesorom i wszystkim gościom. Dziękuję pani dyrektor za udział w posiedzeniu Komisji.

Przystępujemy do dyskusji dotyczącej kolejnego projektu. Proszę państwa, zachęcam do cierpliwości. Następny projekt będzie krótszy i będzie budził mniejsze kontrowersje.

Jest z nami przedstawiciel wnioskodawców, pan poseł Lipiec. Bardzo proszę, panie pośle, o krótkie przedstawienie projektu, ze szczególnym odniesieniem się do uwag Biura Analiz Sejmowych, do projektu, który państwo złożyli w lasce marszałkowskiej.

Poseł Krzysztof Lipiec (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pragnę w imieniu wnioskodawców przedstawić projekt ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz o zmianie innych ustaw wraz z autopoprawką, która była zgłoszona. Przedmiotowy projekt ustawy odnosi się do nowelizacji trzech ustaw – ustawy o samorządzie gminnym, ustawy – Kodeks wyborczy oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego.

Intencją przedkładanego projektu ustawy jest to, aby doprecyzować katalog przesłanek, za pomocą których organ wykonawczy gminy, jakim jest wójt, burmistrz, prezydent, może być zawieszony. Naszą intencją jest to, aby jedną z takich przesłanek stanowiła sytuacja odnosząca się do takiej okoliczności, w której osoba sprawująca mandat wójta, burmistrza, prezydenta, po przedstawieniu jej prawomocnych zarzutów karnych, została zawieszona z mocy ustawy, a decyzje w tym przedmiocie w kontekście zawieszenia były podejmowane przez organ stanowiący gminy, a więc poprzez radę gminy, w wyniku podjęcia uchwały rady gminy większością kwalifikowaną.

To wszystko zostało usystematyzowane w odpowiednich nowelizowanych przepisach ustawy o samorządzie gminnym. W art. 28g ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym

byłby dopisany ust. 5, który stanowiłby, iż przesłanka przemijająca w wykonywaniu zadań i kompetencji wójta jest spowodowana uchwałą rady gminy o zawieszeniu wójta. W art. 28i, który byłby dodany mocą tejże nowelizacji ustawy, została określona sytuacja, która stanowiła tę przesłankę. Mowa o przedstawieniu w sposób prawomocny zarzutów osobie piastującej mandat wójta, burmistrza, prezydenta w sytuacji takiej, gdy mamy do czynienia z przestępstwem popełnionym umyślnie, które jest ścigane z oskarżenia publicznego i jest zagrożone karą pozbawienia wolności. Wówczas rada gminy podejmowałaby taką uchwałę większością 3/5 głosów.

Również mocą proponowanych przepisów doszłoby do sprecyzowania i wyjaśnienia sytuacji, które po dzień dzisiejszy budzą poważne wątpliwości. Chodzi tutaj o wypłatę wynagrodzenia. W takiej sytuacji, kiedy osoba wykonująca zadania organu wykonawczego rady gminy, byłaby pozbawiona wynagrodzenia do czasu zakończenia prawomocnego postępowania karnego w tej sprawie i w sytuacji takiej, gdy postępowanie karne byłoby umorzone, wówczas osobie wykonującej mandat wójta byłoby zwracane wynagrodzenie. Na czas trwającego postępowania karnego to wynagrodzenie nie byłoby wypłacane. Jest doprecyzowanie takiej sytuacji, że w przypadku prawomocnego zakończenia postępowania karnego, gdzie zapada wyrok skazujący, taka osoba traci mandat wójta, burmistrza bądź prezydenta.

W kontekście zaproponowanej nowelizacji istotne są również kwestie znowelizowania Kodeksu postępowania karnego, gdzie zostają nałożone na prokuratora obowiązki polegające na tym, że organ stanowiący gminy, w sytuacji o której mówiłem przed chwilą, miałby obowiązek zawiadomienia przewodniczącego rady gminy o zachodzących przesłankach, które mogłyby stanowić zawieszenie wójta, burmistrza bądź prezydenta z mocy prawa.

Kolejną istotną zmianą, którą proponujemy mocą tej ustawy, jest nowelizacja ustawy – Kodeks wyborczy, gdzie proponujemy doprowadzić do takiej sytuacji, aby wprowadzić kadencyjność wójta, burmistrza, prezydenta. Chodzi o to, aby ograniczyć możliwość sprawowania wykonywania mandatu wójta do okresu trwania dwóch kadencji. Tego typu rozstrzygnięcie jest wzorowane na normach konstytucyjnych. Konstytucja również ogranicza możliwość sprawowania mandatu Prezydenta RP do dwóch kadencji. Sytuacje, które uzasadniają tego typu rozstrzygnięcia ustawowe, to kwestie budzące bardzo często poważne wątpliwości, iż poprzez piastowanie tego urzędu ponad dwie kadencje tworzą się nieraz przedziwne sytuacje noszące znamiona działań korupcyjnych. Chcąc ograniczyć tego typu działania, staramy się doprowadzić do przejrzystości i transparentności oraz zniesienia „układów” w funkcjonowaniu organu wykonawczego gminy. Dlatego uznajemy za słuszne, aby tego typu rozstrzygnięcie w ustawie – Kodeks wyborczy zostało wprowadzone.

Jeśli chodzi o odniesienie się do skutków społecznych i ekonomicznych tegoż rozstrzygnięcia, ta ustawa tak naprawdę nie powoduje jakichś negatywnych skutków społecznych. Wręcz przeciwnie. Idzie naprzeciw oczekiwaniom i zapotrzebowaniom społecznym w tego typu sytuacjach, które mogą mieć miejsce. W chwili obecnej w Sejmie procedowany jest projekt ustawy o samorządzie gminnym mniej więcej w tej samej materii. Zakres prowadzonych spraw jest bardzo wąski. Ustawa jest przed trzecim czytaniem. Do tych przesłanek powodujących wygaśnięcie mandatu została dopisana sytuacja, która odnosi się do zawieszenia wójta w trybie art. 276 Kodeksu postępowania karnego. Ta sytuacja nie zabezpiecza tych wszystkich rozwiązań. Nie ujmuje między innymi kwestii dotyczących wypłaty wynagrodzenia w takiej sytuacji, co również budzi poważne wątpliwości pragmatyczne. Z tymi problemami mamy do czynienia na bieżąco.

Chcę powiedzieć również o takiej kwestii, że to przedłożenie, które w dniu dzisiejszym procesujemy, jest powtórzeniem naszej inicjatywy ustawodawczej z poprzedniej kadencji. Chcę wyraźnie zaznaczyć, że gdyby w 2011 roku, gdy ten projekt był procedowany, przeszedł całą procedurę legislacyjną, uniknęlibyśmy dosyć ważkich problemów, z którymi w dniu dzisiejszym nadzór nad samorządami terytorialnymi nie jest w stanie sobie poradzić. Gdyby tego typu rozwiązania zostały przyjęte, sytuacja wyglądałaby bardziej przejrzyście.

W odniesieniu do kosztów...

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dobrze, dziękuję panie pośle.

Poseł Krzysztof Lipiec (PiS) – spoza składu Komisji:

Budżet państwa nie ponosi z tego tytułu żadnych niekorzyści. Dla samorządów są to korzystne rozwiązania. Dzisiejsza sytuacja pokazuje, jak samorządy nie potrafią sobie radzić z tego typu rozstrzygnięciami.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Samorządy, nie wypłacając wynagrodzenia, zarabiają.

Poseł Krzysztof Lipiec (PiS) – spoza składu Komisji:

Wnoszę do Wysokiej Komisji o wydanie pozytywnej opinii w przedmiocie tej ustawy.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę Biuro Analiz Sejmowych, czy ktoś chciał się odnieść do tego projektu?

Specjalista w BAS Małgorzata Bajor-Stachańczyk:

Małgorzata Bajor-Stachańczyk – Biuro Analiz Sejmowych. Jak słusznie pan poseł zauważył, ten projekt składa się w gruncie rzeczy z dwóch części. Opracowano do nich osobne opinie, zarówno podczas poprzedniej kadencji Sejmu, jak i w obecnej. Pierwszy problem, z którym mamy do czynienia w tym projekcie, to propozycja wprowadzenia obligatoryjnego zawieszenia przez radę gminy wójta, burmistrza, prezydenta miasta w sytuacji, gdy wobec tych osób zawarto postanowienie o przedstawienie zarzutów w sprawie o przestępstwo popełnione umyślnie ścigane z oskarżenia publicznego i zagrożone karą pozbawienia wolności.

Drugim problemem jest kwestia ograniczenia możliwości pełnienia kadencji wójta do dwóch. Co do tego elementu również podczas poprzedniej kadencji Biuro Analiz Sejmowych nie zgłaszało zastrzeżeń o charakterze konstytucyjnym. W przypadku pierwszego elementu – projektowanego art. 28i, bo tu jest istota tej regulacji, zarówno w poprzedniej kadencji, jak i obecnie, zgłaszane były zastrzeżenia o charakterze konstytucyjnym. Zaprezentuję opinię pana doktora Andrzeja Sakowicza, pracownika Biura, który z powodu obowiązków pełnionych na swojej uczelni nie mógł być podczas posiedzenia Komisji obecny.

Konkluzją tej opinii jest stwierdzenie, że projektowany art. 28i ustawy o samorządzie gminnym budzi wątpliwości w perspektywie konstytucyjnej dotyczących zasady proporcjonalności. Ekspert stwierdza, że tak radykalna konsekwencja postanowienia o przedstawieniu zarzutów *prima facie* powinna być rozważana pod kątem sprzeczności z konstytucyjną zasadą domniemania niewinności. Istota tej zasady, oczywiście, sprowadza się do tego, że każdego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie udowodniona prawomocnym wyrokiem sądu. Generalnie jednak w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjmuje się, że zasada ta ma przede wszystkim charakter gwarancyjny w odniesieniu do podejrzanego lub oskarżonego w toku procesu karnego. Zakres jej zastosowania rozszerzony na inne postępowania represyjne powinien być poddany ocenie.

Autor niniejszej opinii stwierdza również, że karnoprawna zasada domniemania niewinności nie może być wiązana z każdym naruszeniem prawa. Nie może być w szczególności rozumiana tak szeroko, aby stanowiła usprawiedliwienie takich obiektywnych naruszeń prawa, które mogą wystąpić, zwłaszcza wówczas, gdy od adresata takiej normy prawnej wymaga się zawodowych zachowań zarówno w sferze ekonomicznej, jak i prawnej. W szczególności nie ma podstaw, aby rozciągać treść tych przepisów na wszystkie postępowania, w których stosowane są jakiekolwiek środki przewidujące dla adresata postępowania sankcje i dolegliwości. To jest teza jednego z orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego.

Konstytucyjna zasada domniemania niewinności, jak stwierdza Trybunał, nie może być rozumiana w taki sposób, który wykluczałby wiązanie z samym faktem toczącego się postępowania karnego jakichkolwiek konsekwencji prawnych oddziałujących na sytuację oskarżonego i podejrzanego. Takie przepisy systemowe obowiązują, chociażby

w ustawie o policji. Dopuszczalność takich konsekwencji powinna być jednak – zdaniem Trybunału – ważona nie tyle na płaszczyźnie zasady domniemania niewinności, ale na płaszczyźnie zasady proporcjonalności, która wyznacza zakres ingerencji w sferę praw i wolności konstytucyjnych. Nie tyle chodzi o perspektywę art. 42 Konstytucji, a o te regulacje konstytucyjne, które określają treść i zakres praw i wolności w obszarze których dochodzi do ingerencji. W związku z powyższym autor opinii dokonuje…

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):
Przepraszam bardzo, pani mecenas. Pani czyta opinię z 20 lutego 2012 roku?

Specjalista w BAS Małgorzata Bajor-Stachańczyk:
Tak.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):
Czy pani ma coś do dodania ponad to, co jest zapisane w tej opinii?

Specjalista w BAS Małgorzata Bajor-Stachańczyk:
Nie. Generalnie prezentuję tylko opinię…

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):
Czyli pani podtrzymuje te uwagi, które są zawarte w tej opinii. Pozwoliłem sobie pani przerwać, bo otrzymaliśmy tę opinię. Wszyscy posłowie się z nią zapoznali. Jeśli nie ma jakichś dodatkowych wniosków, to czy ktoś z państwa jeszcze chciałby, aby te argumenty zostały powtórzone? Pan poseł Kłopotek.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):
Na początek chciałbym się dowiedzieć, bo po raz pierwszy usłyszałem, że jest coś takiego, jak prawomocne zarzuty karne. Czy jest taka instytucja prawomocnych zarzutów karnych? O ile mi wiadomo, jest prawomocny wyrok sądowy. Należałoby do tego podejść w ten sposób. Oczywiście, instytucję zawieszenia nawet dzisiaj przegłosowaliśmy, ale teraz, kochani, zastanówmy się nad inną kwestią. W momencie zawieszenia ta osoba jest pozbawiona wynagrodzenia. Proces sądowy w takiej sprawie może trwać kilka lat, poprzez wszystkie instancje odwoławcze.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):
Ale tutaj pan mówił, że jemu wyrówna gmina jak wygra.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):
Ale po trzech czy czterech latach. On musi w tym czasie jakoś żyć.

Teraz rodzi się pytanie. Jeżeli się okaże, że jest niewinny, a z samorządów wiemy, że takie sytuacje się zdarzają, że są postawione zarzuty, ale sąd od nich uniewinnia. Co wtedy? Jak to ma wyglądać? Czy nie jest tu naruszona pewna norma konstytucyjna? Rozważam to w świetle zasady domniemania niewinności.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):
Podstawową uwagą związaną z tym projektem, która została zawarta w opinii Biura Analiz Sejmowych jest właśnie to, że ten projekt narusza zasadę domniemania niewinności.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):
Domniemania niewinności, właśnie przez to.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):
Mówię to w chwili obecnej skrótowo. Państwo z BAS możecie mnie za chwilę poprawić. To jest dla nas bardzo ważny problem. Niewątpliwie jest jeszcze inny problem. Osoba, która jest tymczasowo aresztowana, jest dalej wójtem, burmistrzem, prezydentem. Trwanie takiej sytuacji przez długi okres czasu jest ewidentnie niekorzystne dla tej gminy i tego samorządu. Stąd próba znalezienia jakiegoś rozwiązania. Chciałem państwu przekazać jedną uwagę natury formalnej. W dniu dzisiejszym Sejm przegłosował projekt, który prezentował pan poseł Waldy Dzikowski w bardzo podobnym brzmieniu.

Ma on ten minus, o którym wspomniał pan poseł Lipiec, że w tym projekcie jest zaproponowane również rozwiązanie z tym wynagrodzeniem. Tam tego nie ma. Tak

zrozumiałem pana wypowiedź. Oceniając, czy ten projekt jest dopuszczalny, czy nie, bo głównie zastrzeżenia BAS dotyczyły pierwszej części projektu, a nie drugiej związanej z kadencyjnością, jest to kwestia wyboru pewnego modelu funkcjonowania samorządu. Nasza dyskusja toczy się trochę po fakcie. Powinniśmy wziąć pod uwagę dzisiejsze rozstrzygnięcie w Sejmie. Bardzo proszę.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Jeżeli pan pozwoli, panie przewodniczący, to że Sejm przyjął złe i wadliwe rozstrzygnięcie – być może. Nie oznacza to, że my jesteśmy ubezwłasnowolnieni i jako Komisja nie mamy prawa wyrazić własnej opinii. Zgadzam się co do tego, że druga część tej nowelizacji nie jest sprzeczna z konstytucją. Chodzi tutaj głównie o to, aby tych wójtów wiejskich „lekko przewietrzyć”. Siedzą tam za długo. W związku z tym należy dać im możliwość pełnienia funkcji przez dwie kadencje, nie dłużej.

Pierwsza część ustawy jest ewidentnie niezgodna z zasadą domniemania niewinności. Jeżeli projektodawca ustawy uchyli rozwiązania dotyczące zawieszenia w obowiązkach, to nie będziemy mieli nic przeciwko temu, aby ustawę przyjąć.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

Tę drugą część.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):

Tę drugą część.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL):

To wszystko jest w jednym projekcie, tak?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę.

Specjalista w BAS Małgorzata Bajor-Stachańczyk:

W poprzedniej kadencji Sejmu podczas posiedzenia chyba Komisji Ustawodawczej przedstawiciele wnioskodawców wycofali się z tej pierwszej części, do której były wtedy analogiczne zarzuty i pozostawili w mocy tę drugą, czyli ograniczenie kadencji. Ta druga część jako druk sejmowy nr 3834 przeszła proces legislacyjny w tym sensie, że nie została uchwalona, a została odrzucona. Chciałam tytułem sprostowania powiedzieć, że projektowany przepis wprowadza oblig zawieszenia wójta w przypadku postawienia zarzutów. Tu nie chodzi o tymczasowe aresztowanie. Przesłanka, gdy wójt jest tymczasowo aresztowany już jest w ustawie. Jest taka możliwość i jest to przyczyna zawieszenia. To jest oczywisty sposób, gdy ktoś nie może realizować swoich obowiązków. Ten przepis już istnieje.

Odnosząc się do tego projektu, który uchwalono w dniu dzisiejszym, pragnę uzupełnić. W końcowym fragmencie opinii doktora Sakowicza znajduje się stwierdzenie, że część jego argumentów na temat proporcjonalności wywodzi on z tego, że już na dzień dzisiejszy istnieje w art. 276 Kodeksu postępowania karnego możliwość zawieszenia oskarżonego – również burmistrza, wójta i prezydenta miasta w czynnościach postanowieniem prokuratora. Ten środek może być zastosowany dla zabezpieczenia właściwego postępowania. Dzisiejsza zmiana ustawy o samorządzie gminnym prowadziła do tego, aby uzupełnić niejako stwierdzenia zawarte w art. 276 k.k. i wprowadzić przesłankę zawieszenia do ustawy (art. 26g) jako kolejną przesłankę obligatoryjnego zawieszenia, w przypadku gdy takie postanowienie prokuratora lub sądu zostanie wydane. Taka możliwość została w dniu dzisiejszym przez Sejm wprowadzona, zgodnie zresztą z tezą doktora Sakowicza w tej opinii, który twierdzi, że skoro istnieje już środek, za pomocą którego można zabezpieczyć tok postępowania i ewentualnie zapobiec popełnieniu przez oskarżonego innego ciężkiego przestępstwa, nie ma potrzeby wprowadzać dalej idącego ograniczenia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dobrze. Czy ktoś jeszcze chciał zabrać głos? Jeśli nie, przystępujemy do głosowania.

Kto jest za niedopuszczalnością całego projektu? (8) Kto jest przeciw? (7) Kto się wstrzymał? (0)

Czyli projekt został uznany za dopuszczalny. Mam jeszcze jedną uwagę. Czy pani uczestniczyła w pracach Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej związanych z tym projektem, który był dzisiaj przyjmowany?

Specjalista w BAS Małgorzata Bajor-Stachańczyk:
Niestety, nie, ale był kolega z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):
Czy wy podnosiliście wątpliwości natury konstytucyjnej, czy nie?

Legislator Wojciech Miller:
Panie przewodniczący, szanowni państwo, w odniesieniu do projektu, który w dniu dzisiejszym został przez Sejm uchwalony takich wątpliwości nie było. Te wątpliwości, które przedstawiła pani z Biura Analiz Sejmowych, odnosiły się do projektu, który państwo dzisiaj opiniowali i do konstrukcji w nim przewidzianych. Samo postanowienie o postawieniu zarzutów było obligatoryjną przesłanką uchwalenia przez radę gminy uchwały, że następuje przejściowa przeszkoda w sprawowaniu przez wójta jego obowiązków. Ustawa uchwalona w dniu dzisiejszym przez Sejm odnosiła się do sytuacji, kiedy postanowieniem sądu lub prokuratora został wobec wójta, burmistrza, prezydenta miasta orzeczony środek zapobiegawczy zawieszenia w czynnościach służbowych. Pomimo tego, że projekt ten dotyczył…

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):
Czyli według dzisiejszego projektu etapem przełomowym jest zawieszenie burmistrza w czynnościach służbowych.

Legislator Wojciech Miller:
Dokładnie tak, panie przewodniczący. Zgodnie z tą ustawą, jeżeli wobec wójta zostanie orzeczony środek zapobiegawczy w postaci zawieszenia w czynnościach służbowych, wydany na podstawie art. 276 Kodeksu postępowania karnego, będzie to zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym przesłanką do zawieszenia wójta w jego czynnościach.

Poseł Jerzy Kozdroń (PO):
Fizycznie nie może wypełniać swoich obowiązków.

Legislator Wojciech Miller:
Zastępca wójta wówczas podejmuje zadania z kompetencji wójta.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):
Dziękuję państwu bardzo, zamykam posiedzenie Komisji Ustawodawczej.